

Na osiem miesięcy przed pierwotnym terminem uruchomienia pełnej Elektronicznej Dokumentacji Medycznej blisko 60 proc. szpitali deklaruje, że nie jest jeszcze na to gotowa. Co dziesiąty ocenia stan swoich przygotowań jako bardzo zły, a 20 proc. placówek twierdzi, że ma trudności z pozyskaniem środków finansowych na ten cel. Zdecydowana większość jednak zapowiada, że zdąży przed terminem, czyli 1 sierpnia 2017 roku.

– Przejście z dokumentacji papierowej na elektroniczną wymaga wprowadzenia licznych zmian w infrastrukturze informatycznej placówek ochrony zdrowia – powiedział agencji informacyjnej Newseria Biznes Mariusz Rzepka, dyrektor na Polskę, Białoruś i Ukrainę z firmy informatycznej Fortinet, która przeprowadziła badanie wśród przedstawicieli szpitali.

1 sierpnia 2014 r., czyli pierwotnie wyznaczony termin wdrożenia systemów informatycznych umożliwiających całkowitą cyfryzację wszystkich danych, w tym np. karty chorób pacjentów okazał się niemożliwy do zrealizowania. Ministerstwo Zdrowia zaproponowało wydłużenie okresu przejściowego na wprowadzenie tego obowiązku do końca lipca 2017 roku. Projekt zmian w ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia jest w procesie konsultacji. Możliwe, że zostanie przyjęty jeszcze w tym kwartale.

46 proc. ankietowanych przez Fortinet pracowników placówek medycznych stwierdziło, że na przygotowanie ich szpitala do wdrożenia tzw. Elektronicznej Dokumentacji Medycznej wystarczy rok. Możliwe trudności z dotrzymaniem terminu zadeklarowało 12 proc. badanych (wskazali, że potrzebują ponad trzech lat).

– Najsprawniej z przygotowaniem radzą sobie szpitale prywatne, kliniczne oraz wojewódzkie. One najlepiej również użytkują środki pozyskane na ten cel, mają większą świadomość zagrożeń i są lepiej przygotowane do wdrożenia tejże ustawy – mówi Mariusz Rzepka.

Co piąty szpital ma trudność w pozyskiwaniu środków finansowych na ten cel. Mniej więcej tyle samo zapewnia, że określony budżet już posiada – projekty związane z informatyzacją mają być finansowane głównie ze środków własnych placówek i ze środków unijnych.

Problemem jest też kwestia zapewnienia bezpieczeństwa danych medycznych. Tylko 17 proc. szpitali ocenia, że dotychczasowe systemy są na tyle dobre, by odeprzeć większość ataków hakerów.

– Informatycy narzekają na brak należytych środków i brak pewności co do poziomu zabezpieczeń obecnie funkcjonujących systemów. Zwracają uwagę na konieczność dodatkowych zabezpieczeń w infrastrukturze informatycznej – mówi Rzepka.

Oprócz rozwiązań infrastrukturalnych szpitale zamierzają również zadbać o tzw. czynnik ludzki, czyli szkolenia dla personelu. Taki zamiar deklaruje blisko 60 proc. z nich.

Badanie zostało przeprowadzone w IV kwartale 2013 r. przez firmę Fortinet wśród działów IT polskich placówek medycznych. Na pytania ankietowanych odpowiadali pracownicy wyższego szczebla administracji odpowiedzialni za wdrażanie systemów IT ze 100 szpitali publicznych i prywatnych.

Szpitala są nieprzygotowane na szybką informatyzację

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: czwartek, 06, luty 2014 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 818

Źródło: Newseria.pl